



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Intymność wyrażona : postscriptum

Author: Katarzyna Gutkowska

Citation style: Gutkowska Katarzyna. (2006). Intymność wyrażona : postscriptum. W: M. Kisiel, M. Tramer (red.), "Intymność wyrażona" (S. 283-288). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Gutkowska

„Intymność wyrażona” Postscriptum

Już od kilkudziesięciu lat w literaturze i publicystyce dają się słyszeć opinie na temat rychłego końca kultury oraz spłykania się relacji interpersonalnych do granic intelektualnego i emocjonalnego analfabetyzmu. Pojawiają się też twierdzenia, iż jednostki nie są w stanie walczyć z dominującym w ponowoczesności konsumpcyjno-wygodnym sposobem funkcjonowania w społecznościach oraz że nie potrafią odnaleźć swego miejsca w świecie pełnym szumu informacyjnego, produkowanego przez agresywne i wszechobecne media. Jednakże gdyby jednostki w istocie w pełni poddawały się tym (skrótowo i generalizująco ujętym tu) czynnikom, nie zdołałyby sprawić, że intymistyka (czy intymologia) rozwijałaby się tak, jak to dzieje się teraz – w niezwykle szybkim tempie – i ciągle znajdowałaby nowy materiał badawczy. A więc z jednej strony dostrzec można ogólną degrengoladę komunikacji interpersonalnej, która przekłada się na ograniczony i uproszczony obraz świata i samego siebie, z drugiej – mnóstwo dowodów na uważne i błyskotliwe obserwacje intymne rzeczywistości, innych i siebie w relacjach z ludźmi i historią. Nic więc dziwnego, że problem intymności od dawna zajmuje wielu badaczy kultury, jawiąc się jako jeden z najważniejszych w rozważaniach o jednostce wmontowanej w niezmordowanie kręcącą się maszynę dziejów, dostarczającą coraz liczniejszych bodźców zewnętrznych. Odpowiedzią na taką sytuację może być między innymi lęk, apatia, czy – jak zauważył choćby Lasch – skupienie się na sobie i istocie swej egzystencji. Dlatego też według Lascha obecne społeczeństwa są pełne narcyzów, którzy w dobie globalnego ryzyka nie chcą przejmować

się globalnymi katastrofami i zagrożeniami, wolą zaś zająć się „psychofizycznym samoudoskonalaniem”, zawierającym w sobie zarówno pierwiastki samouwieblenia, jak i autonienawiści. Gdy przyjmiemy, że teoria Lascha jest prawdziwa, okaże się, że każdy narcyz odczuwa chroniczną potrzebę intymności, potrzebę będącą – zgodnie z definicją Lascha – „podniętą emocjonalną bez przymusu i zobowiązań”¹. Ostatecznie jednak intymność nie jest tylko podniętą, bez względu na swój status bytowy – esencjonalny (Erazm Kuźma: *Od wyrazu do intymności*) czy w pełni abstrakcyjny – jest czymś więcej: przestrzenią miękką (według Anny Węgrzyniakowej: *Miękka przestrzeń a retoryka*), sferą najbardziej wewnętrznych i często nieujawnianych przypadkowo doznań, czyli stanem emocjonalnym osiąganym wyłącznie w określonych okolicznościach², albo choćby bliskością „ja” i „ty” lub „ja” i jego doznań, doświadczeń. Intymność jest definiowana na różne sposoby; próby jej określenia komplikuje fakt, że można wydzielić różnorakie typy intymności, np. wewnętrzną, zewnętrzną, zależnie od sytuacji – intymność lektury, wspomnienia, spotkania, marzenia itd. Określenia te znalazły się w referatach wygłoszonych na cieszyńskiej konferencji zatytułowanej *Intymność wyrażona*. Przewrotność, a według niektórych nawet paradoksalność tego sformułowania może być związana z zagadnieniem „wyrażania niewyraźnego”, tego, o czym mówić albo się nie chce, albo nie wypada. Niemniej jednak, to, czy „intymność wyrażona” nosi znamię paradoksu, zależy wyłącznie od definicji intymności. Problemem staje

¹ Zob. Ch. L a s c h: *The Culture of Narcissism*. London 1980; *The minimal Self*. London 1985. Cyt. za: A. G i d d e n s: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przeł. A. S z u ł ȳ c k a. Warszawa 2002, s. 235.

² Okoliczności zaistnienia sytuacji i komunikacji intymnej opisał Niklas Luhmann:

„(1) Warunkiem intymnej komunikacji jest to, by uczestniczące w niej osoby były tak zindywidualizowane, aby ich zachowania stały się »czytelne« za sprawą określonej różnicy, a mianowicie różnicy bezpośrednich własnych interesów, a zwłaszcza własnych przyzwyczajzeń, i tego, co się zrobiło ze względu na drugą osobę czy ze względu na związek z nią.

(2) W intymnym związku różnica między działaniami a obserwacją odgrywa rolę istotniejszą niż w wielu innych związkach. Ego jako osoba działająca jest obserwowane przez alter z uwagi na wspomnianą (1) różnicę, przy czym może chodzić o zachowanie zamierzone i realizowane jako komunikacja, ale także o inne działania i – oczywiście – o niekomunikacyjne aspekty poczynań komunikatywnych. Jak wiadomo z badań empirycznych, to oddzielenie działania i obserwacji prowadzi do rozbieżnych interpretacji przyczynowych i na koniec do konfliktu atrybucji: osoba działająca uważa, iż jej poczynania wyznaczone są przez charakter sytuacji, podczas gdy obserwator zdecydowanie skłania się do wyprowadzania ich z osobistych cech partnera. W efekcie, przy rekonstrukcji przyczyn partnerzy zawsze się różnią, co prowadzi do konfliktu”.

N. L u h m a n n: *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*. Przeł. J. Ł o z i ń s k i. Warszawa 2003, s. 38–39.

się również pojęcie wstydu (Maciej Tramer: *Jak się wstydzić*) czy nagości, ekshibicjonizmu w literaturze – w tekście Anny Kałuży (*Intymność i tropy. O podmiocie poezji Joanny Pollakówny*) pojawiło się stwierdzenie, że tropy stylistyczne mogą stanowić swoistą zasłonę dla tego, co najintymniejsze, natomiast artykuł Józefa Olejniczaka „Nagość” Gombrowicza traktował powieściowe nawiązania do biografii autora jako wynurzenia intymne prowadzące do pełnego odkrycia Gombrowicza autora. Rozważając te kwestie, trudno jednak nie zadać kilku pytań: Czy intymność to nagość? Czy istnieją jakieś granice w „opowieściach intymnych”, m.in. autobiograficznych, które wskazują na ekshibicjonizm podmiotu mówiącego/autorskiego? Pytania te sprowokować może również referat Joanny Dembińskiej-Pawelec na temat intymności w twórczości Stanisława Barańczaka, skupiający się na tekście *Płakata w nocy, ale nie jej płacz go zbudził*.

Równie frapujący jest poruszony w tekście Anny Skibskiej problem intymności w stanie utajonym, polegającej na świadomym przeniesieniu się w stan utajonego życia/bycia oraz zabezpieczaniu śladów przeszłości przez kierkegaardowskie powtórzenia i nietzscheański wieczny powrót, co w konstrukcji tekstu ujawniać się może – jak w twórczości Odojewskiego – poprzez monolog wewnętrzny do n-tej potęgi, wynikający ze scalania zdarzeń dawnych w przypominanie. Prozę Odojewskiego pod kątem zjawisk intymnych analizowała też Jadwiga Rzepecka w referacie *Spotkania intymne Włodzimierza Odojewskiego*. Sam motyw wspomniania pojawił się zaś również w artykule Doroty Utrackiej, dotyczącym prozy Zygmunta Haupta, oraz w referacie Elżbiety Dutki traktującym o powieści Andrzeja Kuśniewicza *W drodze do Koryntu*, w których intymność powiązana jest ze sferą pamięci i marzeń. W dziele silnie ironizującego Kuśniewicza Dutka dostrzega jednak intymną przestrzeń wykreowaną, w której dochodzi do gry masek, intymność staje się upozorowana, w przypadku intymności marzeń zaś dodatkowo gubiąca, bo fałszująca obraz rzeczywistości. Podobnie jak Tomasz Kaliściak (*Fotografia i spotkanie z Nieobecny w poezji Janusza Szubera*), Tomasz Mizerkiewicz (*Śmieszna intymność*) i Małgorzata Zabrzaska (*Intymna przestrzeń ciała w poezji Jana Sochonia*), Dutka akcentuje cielesny, erotyczny wymiar intymności. W rozważaniach Stanisława Jaworskiego zostało dodatkowo wprowadzone rozróżnienie na intymność i prywatność (*Prywatne a społeczne w literaturze końca XX wieku. Oddziaływanie schematów (stereotypów) na sposób ujmowania podstawowego doświadczenia egzystencjalnego*). Badanym aspektem intymności była też śmierć (Mieczysław Dąbrowski: *Śmierć (nie)wyrażona. Poetyckie przykłady dyskursywizacji odejścia*) oraz doświadczenie ciąży i macierzyństwa (Dariusz Nowacki: *Zwierzchnia kontrolowane. Przemiany intymistyki w prozie polskiej ostatniej doby*; Grażyna

Wilk: *Intymność według Manueli (próba interpretacji prozy Gretkowskiej z Niklasem Luhmannem w tle)*.

Aleksandra Kunce (*Intymność spotkania. O przestrzeni kulturowej wrażliwości w opisach Ryszarda Kapuścińskiego*) intymność spotkania rozumie z kolei jako subtelne „rozczytanie” zwyczajów, wtopienie się w tok kultury partnera, spotkania z zachowaniem odpowiedniego, bo porządkującego, dystansu, a także „uwrażliwienie na tajemnicę”. Stanisław Gębala (*Przestrzeń w dramaturgii Ja i Ty*), ujmując istotę sytuacji intymnych w dramatach Różewicza, potraktował spotkanie dwojga ludzi – zgodnie z filozofią spotkania – jako kontakt dwóch widzów i dwóch aktorów jednocześnie, jako balansowanie w gombrowiczowskiej sferze „pomiędzy”, w której naprzemiennie zostaje w dialogu naruszana granica intymności każdego z rozmówców i gdzie dostrzec można cały wachlarz ich grymasów i gestów, demaskujących ich najbardziej wewnętrzne – czyli intymne – odczucia i emocje. Rozważania o dramaturgii Różewicza stanowiły także temat wypowiedzi Agnieszki Skolasińskiej (*„Pięcioro dzieci urodziło się nieżywych”, czyli mit płodności zagubiony wśród strzępów gazet. Na podstawie „Stara kobieta wysiaduje” Tadeusza Różewicza*).

Intymność obejmuje również kwestie związane z wiarą; intymne zaś w tej sferze – według Anny Pankiewicz (*Hymn do mojej Madonny. Spotkania w poetyckich modlitwach Romana Brandstaettera*) jest zjednoczenie człowieka z Bogiem w modlitwie. Zdaniem referentki, kształtowana przez słowo pochodzące od Boga wspólnota wprowadza człowieka w pole intymne, gdzie dochodzi do miłosego zespolenia. Ono właśnie pozwala dotknąć głębi tajemnicy.

To, co intymne, to także – zgodnie z tekstem Gabriela Gały: *Ja i rzecz. Spotkania intymne* – dziecienny sposób poznawania i percypowania świata, do którego poprzez swą poezję próbuje powrócić Adam Zagajewski. Cechami szczególnymi takiego podejścia do rzeczywistości jest doznawanie niemal wyłącznie sensualne oraz fascynacja przedmiotem, która zanika z wiekiem, przez co dochodzi – według Herberta – do „ery aroganckich przedmiotów bez wdzięku”. Podobne spostrzeżenia zawarła w swoim artykule *Owoce i pestki. Intymność wspomnienia w poezji Adama Zagajewskiego* Urszula Paździor. Intymność jawi się tu jako swego rodzaju nostalgia za przeszłością wywołana intymnymi skojarzeniami nasuwającymi się przez drobiazg, rzecz niby bez znaczenia. Do artykułów analizujących intymistycznie poezję powojenną należą też referaty Magdaleny Kokoszki (*Od powtórzenia do intymności* – na temat liryki Tymoteusza Karpowicza) oraz Agnieszki Budzyńskiej-Dacy (*Niema apologia, czyli „Pan Cogito o nocie” Zbigniewa Herberta*).

Kolejnym aspektem intymności jest relacja „ja” – historia, relacja opisana przez Barbarę Gutkowską w tekście *Intymność paradoksalna. O „Niby-dzienniku” Zygmunta Mycielskiego* – obejmująca też świadomie odczuwane powinności i zobowiązania wobec ojczyzny, kultury i innych ludzi. Stanowi sferę, w której jednostka rozlicza się z realizacji założonych planów, podjętych decyzji czy słuszności wyborów w sytuacji kompromisu. Jednakże kiedy dziennik, stanowiący jeden z podstawowych gatunków literatury intymistycznej, pisany jest z myślą o przyszłym wydaniu, zmienia się nieco status takiej intymności. Staje się ona „zewnątrzna”, a przez to też paradoksalna, bo „skrępowana” tradycją i projekcją potencjalnych czytelników.

Do osobnej grupy artykułów przedstawionych na sesji należą te, które pod kątem intymologicznym analizują lirykę dwudziestolecia międzywojennego: Roberta Cieślaka *Opisane spojrzeniem. Kobiety i mężczyźni w oczach skamandrytów*, Joanny Grądziel-Wójcik *Szyfry intymne poezji Tadeusza Peipera*, Elżbiety Hurnikowej *Intymność w wierszu, intymność w dzienniku (liryka i „Ostatnie notatniki” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej)* i Joanny Kisielowej *Doświadczenie nocy bezsennej (Iwaszkiewicz, Sebyła, Czechowicz)*, a także takie, w których polem badań jest proza międzywojnia: *Intymizm według Irzykowskiego* Jana Jakóbczyka i *Intymność zdegradowana* Feliksa Netza, artykuł dotyczący *Wspólnego pokoju* Zbigniewa Uniłowskiego.

Teksty przedstawione na konferencji poruszały kwestie intymności we wszystkich rodzajach i w wielu gatunkach literackich, ukazując różnorakie sposoby wyrażania i nazywania zagadnień intymnych. Wszegobecność elementów intymistycznych w literaturze pozwala wysnuć wnioski o uniwersalności i znaczącym wpływie pierwiastków intymnych na każdy artystyczny proces twórczy. Zgodnie z poglądami Girarda, reprezentatywnymi problemami intymności są: pochodzenie społeczne autora, życie rodzinne, dzieciństwo, rola ojca czy matki, ich śmierć, rodzeństwo, edukacja moralna i religijna, w końcu – życie wewnętrzne, konstytucja psychiczna i charakter, a zatem wszystko, co wchodzi w skład osobowości, temperamentu i tożsamości człowieka. Wobec takiego rozumienia intymności nie dziwi pojęcie społeczeństwa intymnego, które scharakteryzował Lasch: „Bezosobowe doświadczenie wydaje się dziś bezsensowne, a społeczna złożoność jawi się jako nieopanowane zagrożenie. Doświadczenie, które zdaje się mówić coś o wnętrzu, pomaga określić własne »ja«, rozwinąć je lub odmienić, nabiera dla odmiany wielkiego znaczenia. W społeczeństwie intymnym wszystkie zjawiska społeczne, bez względu na to, jak bezosobowa byłaby ich struktura, aby miały znaczenie, muszą najpierw zostać przeformułowane na

język osobowości”³. Zrozumiałym też staje się fakt, że wybór problematyki, konstrukcja „ja” mówiącego i forma tekstu – czy szerzej: wypowiedzi – będzie zależała w ogromnym stopniu od tego, co intymne – ukrytych doznań, upodobań, smaku i czytelniczych przyzwyczajień nabywanych w intymnej sytuacji lektury (*Maski czytania* Ryszarda Koziółka). Od intymności w literaturze nie sposób uciec, tak jak mówiąc o niej, nie sposób jej nie naruszyć i publicznym charakterem wypowiedzi nie nadać jej znamienia pozorów, gry, wymuszenia lub fałszu. Najbardziej intymna, prócz procesu twórczego, jest bowiem sama lektura, obcowanie czytelnika oko w oko z tekstem – efektem wyrażania intymności Innego.

³ Zob. Ch. Lasch: *The Culture of Narcissism...; The minimal Self...* Cyt. za: A. Giddens: *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 234.